

Sygn. akt V ACa 923/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SO del. Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Protokolant:	stażysta Barbara Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. W. (1)

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 14 września 2015 r. sygn. akt I C 2316/14

I. oddała obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 923/15

UZASADNIENIE

Powódka A. W. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego (...)S.A. w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią męża J. W. (1), która nastąpiła w wyniku wypadku komunikacyjnego (...)

Pozwane (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, wskazując że na etapie postępowania likwidacyjnego doszło od zapłaty na rzecz powódki kwoty 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., powódka zrzekła się dalszych roszczeń z tytułu zdarzenia, a nadto przed 3 sierpnia 2008r. brak było podstawy prawnej do kompensacji krzywdy będącej następstwem śmierci osoby bliskiej i brak jest podstaw do rozszerzania katalogu dóbr osobistych objętych ochroną ubezpieczyciela w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwane (...)S.A.

w W. kwestionowało również wysokość żądanej przez powódkę kwoty zadośćuczynienia jako wygórowaną oraz wskazywaną przez nią datę początkową naliczania odsetek za opóźnienie wywodząc, że ewentualne zadośćuczynienie winno być zasądzone od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 14 września 2015 r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. W. (1) – mąż powódki nie ukończywszy (...)zginął w wypadku samochodowym, który miał miejsce (...) w miejscowości R. na trasie(...). Sprawcą wypadku był kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) P. J., który w dniu zdarzenia posiadał polisę OC wystawioną przez pozwaną.

Dnia 10 października 2000 r. powódka w imieniu własnym oraz swoich małoletnich synów: J. W. (2), Ł. W. i M. W. zawarła ugodę, mocą której (...)S.A. Oddział w T. wypłaciło tytułem stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej wywołanym śmiercią męża i ojca A. W. (1) kwotę 20.000 zł, J. W. (2) 20.000zł, Ł. W. kwotę 20.000 zł i M. W. kwotę 20.000 zł. W ugodzie tej powódka złożyła oświadczenie, że kwota ta całkowicie zaspakaja roszczenia jej i jej małoletnich dzieci z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wywołanej śmiercią męża i ojca i zrzekła się dalszych roszczeń z tego tytułu w imieniu swoim i swoich dzieci.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w chwili śmierci J. W. (1) powódka (...). Małżeństwo J. i A. W. (1) zostało zawarte z wielkiej miłości; małżonkowie bardzo się szanowali i wzajemnie wspierali.

(...)

J. W. (1) był szanowanym człowiekiem, troskliwym, opiekuńczym i czułym mężem i ojcem.

Po śmierci J. W. (1) cały ciężar utrzymania rodziny spadł na powódkę. Długo nie przyjmowała ona do wiadomości, że jej mąż nie żyje; (...). Jej rodzice oraz teść powódki i pozostała rodzina przejęli praktycznie większość jej obowiązków.

(...)

(...).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika nadto, iż powódka przejęła obowiązki po mężu w zakresie prowadzenia firmy, jednak nie była przygotowana do prowadzenia takiej działalności; w międzyczasie powstało wiele firm konkurencyjnych w branży i dochody z działalności znacznie spadły.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalony w sprawie był w dużej części bezsporny, a nadto znajdował oparcie w treści dokumentów, zeznań świadków: M. L., M. Z. i F. S., przesłuchaniu powódki oraz opinii biegłego(...)J. P..

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do samej zasadności roszczenia opartego na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., mając na uwadze stanowisko pozwanej, że wynagrodzenie takiej szkody jest możliwe dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r., kiedy do systemu prawnego włączono art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, że treść normatywna zawarta w art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. poprzednio unormowana w § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. 2000, nr 26, poz. 310) nie

wyłączała z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Brak jest też w ocenie Sądu Okręgowego jakichkolwiek racjonalnych podstaw, aby wskazanego wniosku nie odnosić do obowiązującego w momencie śmierci męża powódki § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. 1992, nr 96. poz. 475).

W konsekwencji, biorąc pod uwagę treść wszystkich wymienionych norm oraz przytoczoną, ugruntowaną linię orzeczniczą, Sąd Okręgowy uznał roszczenie pozwu za usprawiedliwione co do zasady.

W zakresie wysokości żądanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zważył, że przyznanie go ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie takie nie jest zależne od sytuacji materialnej osoby uprawnionej, jej pogorszenia i poniesienia szkody majątkowej. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 448 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, zaś każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie niewątpliwym jest, że więź między powódką, a jej zmarłym mężem była bardzo mocna. Małżonkowie byli zgodnym, kochającym się małżeństwem mającym wspólne plany na przyszłość; zmarły był dla powódki autorytetem i dużym wsparciem, w tym również w aspekcie finansowym. Po śmierci męża życie powódki drastycznie się zmieniło, przeżyła ona ogromny wstrząs, doświadczyła bólu i cierpienia, które odcisnęły się na jej psychice, nie mogła i nadal nie może pogodzić się z utratą męża. Powódka nie myśli o ułożeniu sobie życia na nowo, bo wciąż kocha męża, zaś jej poczucie krzywdy jest pogłębione przez to, że śmierć męża była tak niespodziewana. Pełniona przed wypadkiem przez powódkę rola żony i matki uległa diametralnej zmianie i musiała ona przejąć także rolę „ojca” i jedynego żywiciela rodziny, co wiąże się z ogromnym ciężarem odpowiedzialności za swoje postępowanie. To przyczyniło się też do wycofania się powódki z jakiegokolwiek życia towarzyskiego i oddania się tylko dzieciom. Na skutek wypadku powódka straciła zarówno poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego, jak też została pozbawiona wsparcia emocjonalnego, które jest niezbędne w normalnie funkcjonującej rodzinie; (...)

Sąd Okręgowy zważył, że minął znaczny okres czasu od śmierci męża i z tego względu, z obiektywnego punktu widzenia krzywda powódki jest mniej intensywnie przez nią odczuwana. Śmierć J. W. (1) skutkowałą przejściem przez powódkę obowiązków zawodowych jej męża poprzez przejście i prowadzenie firmy, z którymi to obowiązkami, początkowo przy udziale innych osób, jednak powódka poradziła sobie. Niewątpliwie nadal przeżywa ona boleśnię stratę, która ją spotkała, ale nie rzutuje to na jej codzienne funkcjonowanie.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy ocenił, że wysokość zasądzanego w niniejszej sprawie zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł uwzględnia omówione powyżej kryteria, w tym także kryterium pomocnicze, jakim są aktualnie panujące stosunki społeczno-ekonomiczne i pozostaje utrzymana w rozsądnych granicach. Kwota zadośćuczynienia żądana przez powódkę w kwocie 80.000 zł byłaby, zdaniem Sądu Okręgowego, wygórowana i nie znajdowała uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c. zasądził zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł, zaś w pozostałej części oddalił powództwo. Sąd Okręgowy, zasądzając powyższą

kwotę, wziął także pod uwagę wcześniej już wypłaconą przez pozwanego kwotę 20.000 zł na mocy ugody z dnia 10.10.2000 r. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zasądzając je od dnia 21 grudnia 2012 r. albowiem pozwany był już wówczas w zwłoce z zapłatą zadośćuczynienia, skoro w dniu 20 grudnia 2012 r. wydał ostateczną decyzję odmawiającą powódce wypłaty zadośćuczynienia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 i 102 k.p.c. ustalając, iż powódka wygrała proces w ok. 75 %, zaś pozwana w ok. 25 % oraz uznając za zasadne odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w T. wywiodły obie strony.

Powódka A. W. (1) zaskarżyła wyrok w zakresie oddalającym jej powództwo i zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł jest odpowiednia do doznanej przez nią krzywdy i spełnia funkcję kompensacyjną.

Powódka domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części i zasądzenia na jej rzecz dalszej kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2012r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że Sąd Okręgowy niezasadnie oddalił jej powództwo uwzględniając wypłatę przez pozwaną kwoty 20.000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej.

W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy oddalając powództwo ponad kwotę 60.000 zł wziął pod uwagę całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, jednakże w stopniu niedostatecznym uwzględnił istotne okoliczności sprawy, które miały wpływ na wydane orzeczenie i zasądzone zadośćuczynienie w kwocie, która zrekompensowałaby doznaną krzywdę w związku z utratą męża. Powódka podkreśliła, że po śmierci męża jej życie drastycznie się zmieniło, powódka straciła poczucie bezpieczeństwa, do dnia dzisiejszego nie związała się z innym mężczyzną, niezmiennie i systematycznie odwiedza grób kochanego męża, zaś poczucie krzywdy związanej ze śmiercią męża jest u powódki pogłębione faktem, iż była ona niespodziewana Zdaniem skarżącej, przyznane jej zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone uwzględniając, że zostało naruszone jedno z elementarnych dóbr osobistych, którego restytucja nie będzie możliwa.

Pozwane(...)S.A. w W. zaskarżyło wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo ponad kwotę 35.000 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych od niezaskarżonej kwoty 35.000 zł od dnia 21 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

1. błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 448 k.c., polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji większego rozmiaru krzywdy, doznanej przez powódkę w związku ze śmiercią męża w wyniku wypadku komunikacyjnego(...)a w konsekwencji uznanie, iż kwota 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powódki stanowi należyłą kompensatę za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią męża, podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy oraz okoliczności sprawy pozwalają na ocenę, że przyznana kwota zadośćuczynienia jest nadmiernie wygórowana i jako taka winna ulec oddaleniu w zaskarżonej części;

2. błędną wykładnię przepisu art. 448 k.c., polegającą na uznaniu za „sumę odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu kwoty 60.000 zł, mimo że z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż na rzecz powódki wypłacona została kwota 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem

sytuacji życiowej powódki, obejmującego również roszczenia o charakterze niemajątkowym - zadośćuczynienie, które rekompensuje także krzywdę powódki;

3. błędną wykładnię przepisu art. 481 § 1 w zw. z art. 455 i w zw. z art. 448 § 1 k.c. i przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powódki kwoty tytułem zadośćuczynienia należą się od dnia 21 grudnia 2012r. do dnia zapłaty, podczas gdy z treści ustalonego w sprawie stanu faktycznego, podstawy ustaleń faktycznych w sprawie oraz linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że jedynym słusznym terminem powstania po stronie pozwanego stanu opóźnienia w zapłacie należnych powódce świadczeń, a w konsekwencji początkiem terminu naliczania odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia jest data wydania wyroku przez Sąd I instancji;

II. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie:

a) ustalenie zbyt dużego rozmiaru krzywdy po stronie powódki poprzez pominięcie w ustaleniach istotnych okoliczności sprawy, w szczególności okresu jaki upłynął od przedmiotowego zdarzenia(...);

b) ustalenie iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki będzie kwota 60.000 zł

- podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności otrzymane przez powódkę stosowne odszkodowanie tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej z mocą ugody z dnia 10 października 2000 r. nie dawały podstaw do dokonania takich ustaleń;

III. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. :

1. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i wyprowadzenie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków z niego nie wypływających, polegających na dopuszczeniu się przez Sąd I instancji dowolności w ocenie rozmiarów doznanego przez powódkę krzywdy, a w konsekwencji zasądzenie na jej rzecz rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia, która nie spełnia podstawowego warunku jakim jest kryterium odpowiedniości;

2. art. 316 § 1 k.p.c. w związku z przepisami art. 448 k.c., art. 24 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez niezasądzenie odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 14 września 2015 r., bowiem przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania.

Skarżąca domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 35.000 zł oraz zasądzenie odsetek od niezaskarżonej kwoty 35.000 zł począwszy od dnia wyrokowania, tj. 14 września 2015 r., a także zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że przyznana powódce kwota 60.000 zł pozostaje w rażącej sprzeczności z rzeczywistością krzywdą jakiej doznała powódka na skutek śmierci męża. Nie zaistniały żadne wyjątkowe przesłanki uzasadniające ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia na poziomie 60.000 zł. Powódka tytułem rekompensaty otrzymała świadczenie przewyższające znacząco jej dotychczasową sytuację majątkową, co prowadzi do wypaczenia istoty zadośćuczynienia, które w opinii Sądu I instancji ma pełnić rolę „ pocieszającą „, a nie kompensacyjną.

Skarżąca zaznaczyła, że minęło już (...)od śmierci męża powódki, ona zaś w tym czasie stworzyła dobrą i ciepłą rodzinę dla swoich synów, którzy otoczeni opieką kontynuowali z (...)Niepowikłany, zakończony i niemający charakteru ponadstandardowego, przebieg żałoby powódki nie uzasadnia uwzględnienia roszczeń powódki w całości.

Skarżąca wskazała także, że w trakcie postępowania likwidacyjnego na rzecz powódki została wypłacona kwota 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, która w swej postaci rekompensowała również szeroko pojętą krzywdę za śmierć osoby najbliższej, do czego Sąd I instancji się nie odniósł poza poczynieniem stosownego ustalenia. Wypłacona dotychczas powódce kwota odszkodowania winna być przy tym potraktowana nie jako suma nominalna, lecz zastosowana winna być w odniesieniu do tej kwoty swoista waloryzacja, polegająca na

odniesieniu jej wartości do średniego wynagrodzenia w poszczególnych latach, z uwagi na różnice w sile nabywczej pieniądza pomiędzy datą wypłacenia powódce odszkodowania, tj. rokiem 2000, a datą zgłaszania roszczeń przez powódkę, tj. rokiem 2014. W wyniku przedstawionych wyliczeń pozwana wskazała, że dotychczas wypłacona powódce kwota odszkodowania w wysokości 20.000 zł odpowiadała sile nabywczej pieniądza w kwocie około 38.057,97 zł.

Uzasadniając zarzut w odniesieniu do zasądzonych na rzecz powódki odsetek ustawowych od dnia 21 grudnia 2012r. skarżąca podkreśliła, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z datą wyrokowania, zaś przyznanie odsetek od zadośćuczynienia już od daty wezwania o jego zapłatę spowodowałoby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania.

Zarówno powódka jak i pozwana wniosły odpowiedzi na apelację strony przeciwnej wnosząc o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz wskazując na niezasadność wywiedzionych środków zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powódki, jak i apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego w sprawie, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Ustalenia stanu faktycznego sprawy dokonane przez Sąd Okręgowy znajdują pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, który został oceniony zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Pozwane (...)S.A. w W. zarzuca w apelacji zarówno dowolną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, jak i sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego sprawy ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Precyzując zarzut w zakresie dowolnej oceny materiału dowodowego skarżąca jednakże nie wskazuje jakie konkretnie dowody zostały ocenione przez Sąd I instancji sprzecznie z regułą wynikającą z przepisu art. 233 § 1 k.p.c., ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż dowolnie został oceniony rozmiar krzywdy jakiej doznała powódka wskutek zdarzenia. Wskazując na sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenia pozwana przywołuje natomiast nie uwzględnienie przez Sąd I instancji upływu 16 lat od zdarzenia będącego źródłem szkody i wniosek, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powódki będzie kwota 60.000 zł, pomimo braku podstaw do takich ustaleń w świetle okoliczności otrzymania już przez powódkę stosownego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej na skutek zdarzenia skutkującego jej krzywdą. Problem określenia wysokości zadośćuczynienia (w tym wpływu na tę wysokość upływu czasu od zdarzenia skutkującego krzywdą) nie należy jednak do sfery faktów, gdyż ustalenie jaka kwota będzie w danym wypadku odpowiednia, wynika z wykładni prawa materialnego i jego zastosowania.

Analiza wskazanych zarzutów prowadzi zatem do wniosku, iż w istocie nie dotyczą one ustaleń stanu faktycznego sprawy, ani też uchybień przepisom procesowym w zakresie oceny materiału dowodowego, ale pozostają tożsame ze sformułowanymi przez skarżącą zarzutami naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez przyznanie powódce tytułem zadośćuczynienia kwoty 60.000 zł, która w ocenie pozwanej nie pozostaje kwotą odpowiednią w znaczeniu wskazanego przepisu, a kwotą rażąco wygórowaną.

Podobnie apelacja powódki A. W. (2) sprowadzała się do zarzutu naruszenia przepisu art. 448 k.c. poprzez przyznanie jej jako odpowiedniego w znaczeniu tego przepisu zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł, podczas gdy kwota ta pozostaje rażąco zaniżona przy uwzględnieniu okoliczności sprawy.

Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w danym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i odszkodowania koniecznego do jej naprawienia. Innymi słowy charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest odpowiednia z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Podkreślić należy, że w świetle ugruntowanego poglądu judykatury, korekta kwoty przyznanej z tytułu zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko jeżeli w okolicznościach

sprawy kwota ta jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (vide; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, publ.LEX nr 51063).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji ustalając, iż kwota 60.000 zł pozostawać będzie odpowiednią dla powódki kwotą zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności wpływające na jego wysokość, a jednocześnie nie zasługuje na podzielenie ani stanowisko powódki, że zasądzona kwota zadośćuczynienia pozostaje rażąco zaniżona, ani też stanowisko pozwanej, iż pozostaje ona rażąco zawyżona.

Zarówno apelacja powódki, jak i pozwanej ograniczały się do podkreślania już uwzględnionych przez Sąd Okręgowy okoliczności - mających przemawiać odpowiednio za koniecznością obniżenia, bądź podwyższenia przyznanego zadośćuczynienia - których wagę, w ocenie stron, Sąd pierwszej instancji niedostatecznie uwzględnił. Sąd Okręgowy natomiast zasadnie przywołał ukształtowane w judykaturze zasady określania zadośćuczynienia: regułę kompensaty, umiarkowania i posilkowego uwzględniania przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa celem uniknięcia bezpodstawnego wzbogacania pokrzywdzonego; wszystkie wymienione reguły zostały też przez Sąd Okręgowy właściwie zastosowane poprzez odniesienie ich do okoliczności sprawy.

Niewątpliwie poczucie krzywdy powódki należy ocenić jako znaczące, przy uwzględnieniu okoliczności straty tak bliskiej osoby – męża, z którym powódka tworzyła kochającą się rodzinę. Oczywistym jest również, iż poczucie krzywdy powódki pozostawało spotęgowane poprzez nagłość zdarzenia oraz konieczność dalszego samodzielnego zapewnienia dzieciom zarówno bezpieczeństwa finansowego, jaki i emocjonalnego, co stanowiło i stanowi dla pokrzywdzonej z pewnością ogromne obciążenie psychiczne. Jednocześnie oprócz konieczności sprawowania przez powódkę osobistej opieki nad dziećmi spoczęły na niej dodatkowe obowiązki związane z w pełni samodzielnym prowadzeniem domu oraz działalności gospodarczej dotychczas prowadzonej przez męża. Jednocześnie z wiarygodnej opinii biegłego(...) J. P. wynika, (...)Nie można wobec powyższych okoliczności zasadnie twierdzić, aby doznania doświadczane przez powódkę wskutek śmierci męża nie wykraczały poza naturalny przebieg żałoby, w tym również i dlatego, że są one tak długotrwałe, pomimo że niewątpliwie zmienne w swej intensywności.

Jednocześnie jednak biegły (...) J. P. w przytoczonej opinii wskazał, iż nie można także obecnie podjąć jednoznacznej oceny (...)

Nie można też zasadnie zarzucać, aby Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia okresu (...), jaki upłynął od przedmiotowego zdarzenia, skoro z wskazań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że nie umknęło uwadze Sądu I instancji, że odczucie bólu i cierpienia jakiego doświadcza powódka jest obecnie mniej intensywne i znaczny upływ czasu od śmierci męża spowodował, iż krzywda powódki, choć nadal odczuwalna, jest obiektywnie mniejsza i mniej bolesna.

Wobec powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż ustalona przez Sąd Okręgowy kwota 60.000 zł zadośćuczynienia pozostaje adekwatna zarówno do rzeczywistych rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy, jak i aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Jedynym uchybieniem Sądu Okręgowego pozostawało wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż zasądzając na rzecz powódki kwotę 60.000 zł zadośćuczynienia wziął pod uwagę wypłaconą przez pozwanego na jej rzecz przez pozwaną tytułem odszkodowania kwotę 20.000 zł. Nie ma co prawda racji pozwana podnosząc w uzasadnieniu apelacji, iż na ugodę z 10 października 2000r., mocą której powódka otrzymała opisaną kwotę Sąd Okręgowy wskazał jedynie w ustaleniach stanu faktycznego sprawy, jednakże w istocie wskazanie przez Sąd Okręgowy na sposób uwzględnienia tej kwoty w odniesieniu do wysokości ustalonego zadośćuczynienia pozostaje lakoniczne i przez to niejasne.

Godzi się zatem stwierdzić, iż okoliczność otrzymania przez powódkę od pozwanej w drodze zawartej ugody kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej nie mogła stanowić okoliczności rzutującej na ustalenie przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia i zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł pozostaje kwotą odpowiednią w znaczeniu przyjętym przez przepis art. 448 k.c. w odniesieniu

do całokształtu cierpień psychicznych, jakich powódka doznała po śmierci męża. Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną i przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej; powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego (art. 446 § 3 k.c.) obejmuje natomiast szkody majątkowe - często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej, w tym również utraty realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszenie sytuacji życiowej niewątpliwie dotyczy szkód obecnych i przyszłych, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie, a także szkód związanych z rozległą dziedziną utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania, przy czym choć te ostatnie z wymienionych w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania itp. mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Właśnie z uwagi na niemożność ścisłego, pieniężnego określenia rozmiarów tych szkód wchodzi w grę przyznanie „stosownego odszkodowania” na podstawie art. 446 § 3 k.c. Co więcej, sfera zastosowania art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza się tylko do szkód mających choć częściowo charakter materialny, albowiem mogą istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią pogorszenie sytuacji życiowej. Przykładowo można tu przytoczyć takie sytuacje, gdy starszy brat małoletniego rodzeństwa - na skutek śmierci swego ojca - musi zaniechać wyższych studiów i przystąpić do ciężkiej pracy fizycznej, która jednak nie jest gorzej płatna od pracy, którą mógłby uzyskać, mając wyższe studia; gdy starsza siostra małoletniego rodzeństwa, po stracie matki, musi się zająć prowadzeniem domu i przez to zmuszona jest zaprzestać cenionej w społeczeństwie pracy zawodowej. Reasumując, pogorszenie sytuacji życiowej, zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym (G. Bieniek, Komentarz do art. 446 Kodeksu cywilnego, Lex Omega 2016).

Jakkolwiek zatem szkoda o charakterze niematerialnym może stanowić podstawę przyznania odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej bliskich, nie oznacza to, że takie odszkodowanie może rzutować na ocenę wysokości zadośćuczynienia, albowiem natura obu świadczeń pozostaje odmienna. Zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy pozostającej w subiektywnej sferze wewnętrznych przeżyć danej osoby i taką krzywdę ma rekompensować, odszkodowanie zaś oparte na art. 446 § 3 k.c. ma równoważyć obniżenie standardu życia najbliższych w związku ze śmiercią członka rodziny. Odszkodowanie przyznane powódce przez pozwaną w drodze zawartej ugody jakkolwiek mogło uwzględniać zmiany w sferze jej dóbr niematerialnych związane z utratą męża, to jednakże jedynie takie, które rzutowały na jej sytuację materialną, np. niemożność w pełni sprawnego wykonywania obowiązków zawodowych w związku ze stanem psychicznym, co przekładało się na obniżenie uzyskiwanych dochodów, które jednak ze swej istoty nie pozostaje w pełni wymierne.

Przyznane odszkodowanie mogło odnosić się jedynie do zmiany sytuacji materialnej i ogólnego pogorszenia bytu rodziny po śmierci J. W. (1), nie zaś do samego poczucia krzywdy powódki związanego z utratą osoby bliskiej, osamotnieniem, postawieniem jej w poczuciu wyłącznej odpowiedzialności za utrzymanie i wychowanie dzieci, trudem podjęcia pracy zawodowej, odpowiedzialnością za firmę prowadzoną poprzednio przez męża.

W świetle powyższego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostaje podnoszony przez pozwaną zarzut odnoszący się do konieczności swoistej waloryzacji przekazanej przez pozwaną powódce kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania związanej ze zmianą siły nabywczej tej kwoty na przestrzeni znacznego upływu czasu.

Niezasadny pozostawał także zarzut pozwanej w zakresie ustalenia daty początkowej odsetek należnych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, albowiem orzeczenie o zadośćuczynieniu nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny i roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty.

Kwestia wymagalności zadośćuczynienia była w orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednolicie interpretowana, niemniej Sąd Apelacyjny podziela przeważające stanowisko wyrażone m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r. w sprawie I CSK 433/06 (publ. LEX nr 274209) oraz z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie

II CSK 434/09 (publ.LEX nr 602683), iż zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje z mocy art. 455 k.c. w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Zadośćuczynienie nie jest co prawda automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie i w kompetencji sądu pozostaje uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości, to jednak pozostaje ono konsekwencją czynu niedozwolonego, nie zaś wyroku sądu. Ustalona wysokość zadośćuczynienia odpowiada zarówno okolicznościom sprawy, jakie istnieją obecnie, jak i w w dacie 20 grudnia 2012r. zatem nie może być mowy, aby poprzez ustalenie odsetek od dnia 21 grudnia 2012r. doszło do przyznania powódce świadczenia przewyższającego doznaną przez nią krzywdę. Jednocześnie ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego dysponuje pewnymi możliwościami odniesienia się do zgłoszonego żądania zadośćuczynienia, które winien rzetelnie ocenić, zaś spełniając je choćby częściowo ma możliwość uniknięcia stanu opóźnienia w świadczeniu.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

Mając na uwadze, że obie strony postępowania przegrały swe apelacje, zaś koszty postępowania apelacyjnego były porównywalne Sąd Apelacyjny zniósł między stronami te koszty na podstawie art. 100 k.p.c..